

ALBIN FIGIEL

ur. 1935; Bronice



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	pałac, dziedzic Łaniewski, folwark, praca, lasy, stawy, majątek, krajobraz, Bronice, Niemcy, Nałęczów

Dziedzic Łaniewski to był uczciwy człowiek

Ten pałac, to był zadbany przez Łaniewskiego. On był zadbany. Tam były, były piękne kwiaty. Aleje były z, z piwonii. Z piwonii aleje były wkoło tego pałacu. Tak bardzo było... Zajmował się końmi, bo lubiał konie. Łaniewski to o, trzymał dużo koni. Miał folwark, który ludzie tam pracowali u niego. Bardzo dużo ludzi u niego pracowało. Był bardzo uczciwy. Jak ktoś się spalił. A jakaś go krzywda dosięgła, prawda, to dał czy tam zboża, czy słomy. Prawda. O, taki był uczciwy człowiek był. Nie wolno powiedzieć. Tam były duże stawy. Tośmy chodzili tam się kąpać. Bo mały byłem chłopaczek. To o tamoj, dzie mieszka właśnie Rodzik, prawda, to tam były duży staw. Taki był staw, że ja mogłem stanąć. Mnie nie widać było. Ogromne stawy były. Ryby były. Duże sadzunki bardzo tu były. To były specjalne ludzie od tego, żeby zajmowały się temi sadzawkami. Prawda. Dużo wody było. Bardzo dużo wody było tutaj. Nawet żółwie były. Żółwie. A dzie tera żółwia spotka? No? A tu żółwie były nawet. Lasy. Tu była kopanina taka. To wszystko, było lasy. Wkoło lasy het. Lasy były. Tu nie było takiej ziemi uprawnej. Tylko tu aby kawałek było pod wioskę. Co było trochę, prawda, tego pola, prawda, co miały ludzie. No, tak lasy. Później, w 1941 roku chyba, było, jak Niemce weszły, to wyrąbywali te lasy i wywozili do Niemiec. Wywozili to, to drzewo. Normalnie na stacje, o tu do Nałęczowa, woziły końmi. I tam ładowali na... no na pociągi, no.

Data i miejsce nagrania	2016-07-08
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Dawid Dusiło, Weronika Szwanec
Redakcja	Weronika Szwanec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"